

<https://doi.org/10.18778/0208-6034.02.05>

Romana Barnycz-Gupieniec

PRZEGLĄD BUDOWNICTWA DREWNIANEGO NA TERENIE SZWECJI
OD OKRESU WĘDROWEK LUDÓW DO WCZESNEGO ŚREDNIOWIECZA

Znane nam z literatury przedmiotu stanowiska z zachowanymi pozostałościami architektury drewnianej stanowią wcale pokaźną bazę materiałową, ale na pewno niekompletną. Wydaje się jednak, że faktów jest jeszcze wciąż za mało, aby pokusić się o ustalenie linii rozwojowej, tzn. zmian, jakie następowały w zespołach konstrukcyjnych domów. Oddziaływało na nią wiele czynników, takich jak klimat, warunki ekologiczne, nakłady społeczno-gospodarcze, które jak wiemy, miały niekiedy, decydujące znaczenie gospodarcze. Wszystkie one w pewnym określonym stopniu wpływały na różnorodność form budowlanych, tym niemniej wciąż mamy za mało podstaw, aby wyważyć skalę ich wpływów, postawić linię graniczną pomiędzy warunkami ekologicznymi a tradycją, zapożyczeniami kulturowymi a upodobaniami jednostkowymi czy zbiorowymi, pomiędzy postępem technicznym a modą. Problemy związane z dziedziną budownictwa były przedmiotem dociekań już wielu badaczy, wnoszących coraz to nowsze przyczynki, ale sam surowiec - drewno jest materiałem ulegającym szybkiemu rozkładowi i jego pozostałości stanowią niełatwe zadanie interpretacyjne. Nierównomierność rozłożenia faktów na poszczególnych obiektach badanych drogą wykopaliskową, zawężonych wieloma aspektami, pozwala niekiedy tylko na pewne uogólnienia, które uzupełnione analogiami, przybliżają nam lub umożliwiają rekonstrukcję. Dodatkową trudność sprawia brak samych opracowań. Cenne źródła pozostają przez wiele lat niedostępne, a wrywkowe dane niekiedy są bardzo skąpe i sprzyjają, naszym zdaniem, nieuniknionym niedomówieniom w rekonstrukcji układów strukturalnych architektury drewnianej.

W celu lepszego dokonania porównań i uwypuklenia zmian w formach budowli na terenie Szwecji i jej wysp Olandii, Gotlandii we wczesnym średniowieczu, nieodzownym stało się sięgnięcie do znacznie starszego okresu i przyjęcie za początek obserwacji wiek V-VI (tzn. od okresu wędrówek ludów), który jest pomostem łączącym kres napływu impulsów kręgu świata śródziemnomorskiego i stanowi początek okrzepnięcia cech kulturowych rodzimych.

Domy spotykane w okresie wędrówek ludów (400-500) w Szwecji należą w większości wypadków do domów tzw. hallowych, założonych na planie prostokąta. Długość ich wynosi od 20 do 40 m przy czym spotyka się również dłuższe, dochodzące do 60 m. Szerokość za to jest mniej zróżnicowana - od 8 do 10 m - co szczególnie podkreśla ich wydłużenie. Mniej liczne są domy krótsze, których długość mieści się w granicach od 10 do 15 m, przy szerokości od 6 do 8 m. Na Olandii mniejsze domy występują częściej, niekiedy przy jeszcze mniejszej szerokości od 4 do 5 m. Wszystkie domy zbudowane były na fundamentach kamiennych, w większości pochodzenia wapiennego, którego to kamienia nie brak było na tamtejszym terenie. Oddzielenie od podłoża partii drewnianych domów wpływało niewątpliwie na przedłużenie żywotności domów. Bardzo charakterystyczna jest wyjątkowa jednolitość w konstrukcji ścian, ograniczająca się do plecionki oblepianej gliną. Ten rodzaj konstrukcji rzutował na konstrukcję dachu. Zatem ciężar dachu przerzucony został ze ścian na elementy dodatkowe, odpowiednio mocne i trwałe, jakimi były słupy nośne. Zachowały się liczne dołki po słupach pozwalające w przybliżeniu na określenie ich średnicy, prawie zawsze sporej, a niekiedy całkiem okazałych rozmiarów dochodzących do 60 cm. Słupy przeważnie biegły w równoległych dwóch rzędach, sporadycznie nawet w czterech, wewnątrz domu, po jego osi dłuższej. Jak dużą rolę konstrukcyjną spełniały, świadczą nadzwyczajne zabiegi zmierzające do wyjątkowego wzmocnienia słupów. W partiach przyziemnych otaczano je dookoła kamieniami lub posługiwano się nimi w charakterze klina utrzymującego lepszą statyczność, niekiedy służyły jako podkłady oddzielające spód słupa od ziemi. Na nich spoczywał dach, którego konstrukcji powiedzieć możemy w oparciu o analogie etnograficzne, że musiał być solidny, wyłożony darnią, a więc mający odpowiedni podkład. Tak więc składał się z trzech warstw pokrycia, wewnętrznej ze szkieletu drewnianego, wykonanego z listw

i desek i zewnętrznej darni lub trzciny. Zapobieżenie ześlizgiwaniu się darni czy też rozrzuceniu trzciny wymagało jeszcze zewnętrznego umocnienia i zabezpieczenia okapu. Podłogi stanowiła warstwa ubitej ziemi lub gliny. Mniej więcej pośrodku domu, pomiędzy rzędami słupów, stało palenisko, ale nie każdy obiekt, nawet mieszkalny je posiadał. Brak palenisk, jak wykazały późniejsze badania, nie określał równocześnie funkcji domu, lecz miał na celu zapobieżenie pożarom. Rzadko znajdowano prymitywne piece, ulokowane w specjalnych do tego celu dobudówkach. Ciekawym przypadkiem było odkryte palenisko z dodatkową jamą, tzw. ogniową, w której przechowywano żar. Wejścia pojedyncze znajdowały się z reguły w ścianach szczytowych, przy bardzo długich domach po dwa, w ścianie szczytowej i dłuższej lub w dwóch ścianach szczytowych. Szczególnie charakterystyczne było występowanie domów o lekko łukowato wygiętych ścianach dłuższych, przez co uzyskiwano efekt pozornego zwężania się boków, nasuwający skojarzenia z zarysem łodzi. Zastosowanie plecionki w ścianach ułatwiało wykonanie konstrukcyjne, a przynajmniej nie nastroczało trudności, podobnie jak wiązania dachowe i tu wsparte na słupach. Jesteśmy zdania, że ten typ domu można przyjąć jako wybitnie regionalny, związany niewątpliwie z dominującą gospodarką tamtejszych ludzi, dla których morze, żegluga warunkowały ich byt.

To ściśle powiązanie długich domów z gospodarką człowieka widzi M. Stenberger¹ w budownictwie gotlanckim i wiąże je z bogatą, w tym rejonie, niską vegetacją lasów liściastych (łąki liściaste - "Laubwiese"). "Łąki liściaste" były podstawą i źródłem bogactwa dla hodowców, dając pożywienie ludziom w postaci owoców leśnych i siana dla bydła. Wymagało to budowania odpowiednio większych budowli przeznaczonych do magazynowania liści i trawy, zwłaszcza gdy część mieszkalna znajdowała się pod jednym dachem z magazynem - spichrzem.

Tak na stałym lądzie, jak i na wyspach szwedzkich w tym czasie istnieje charakter zabudowy zagrodowej, obcy dla naszych terenów. Zagroda, czyli dworzyszczce składało się z 3 do 5 budynków, tj. budynku głównego i mniejszych takich, jak stajnia i o-

¹ M. Stenberger, Vorgesichte Schweden, Berlin 1977, s. 310.

bora, magazyn lub spichrz, skupionych wokół podwórza czy placu, a całość otoczona była płotem drewnianym wspartym na podłożu kamiennym.

Następny okres vendelski (550-800) nie przynosi zasadniczych zmian w konstrukcji ścian. W dalszym ciągu fundamenty kamienne izolują partie drewniane od podłoża, a słupy podtrzymują konstrukcje dachowe. Dominuje dom długi (ale już nie tak jak uprzednio), przeciętnie od ok. 20 do 30 m, rzadziej 40 m. Znane są także ziemianki występujące w prowincji Schonen obok budynków naziemnych. Wymiary ziemianek wynoszą: długość od 2,5 do 9,5 m (m. Valleberga), szerokość od 2 do 5,5 m. Wkopane były w ziemię na głębokość od 0,5 do 1,0 m. W niektórych odkryto ślady po słupach dla podtrzymywania dachu. W tych, w których znaleziono paleniska, znajdowały się one z reguły pośrodku. Ziemianki z okresu vendelskiego, jak i wikińskiego, znane ze stanowisk w Rinkaby, Glumslöv, Gardlösa, Löddeköpinge, Vä i Helgö, o wymiarach mniej więcej 4 x 4,5 metra przypominają rozmiarami chatki o ścianach niewiadomej konstrukcji, ale ustalonej grubości na ok. 15 cm. Podłogi były tam wyłożone kamieniami (bruk). W trzech ziemiankach odkryto piece kamienne (1,5 x 1,7 m) znajdujące się w narożnikach. Przy jednym z nich leżała płyta kamienna wygładzona górą, która mogła służyć do pieczenia. Ponadto występują okrągłe domki o średnicy 3,75 do 4 m, w których na podstawie zawartości stwierdzono działalność produkcji metalurgicznej. Czasowo ziemianki należą do obiektów starszych w porównaniu z innymi domami znanymi z tego stanowiska, a wykonanymi z obrobionego drzewa.

Okres wikiński (800-1050) przynosi wyraźne zmiany w konstrukcjach domów przez wprowadzenie nowych technik. Występuje ogólnie tendencja do zmniejszania się wymiarów poszczególnych obiektów, pojawiają się domy o wymiarach od 4 do 6 m x 2,5 do 5 m analogicznie do znanych z kontynentu europejskiego. Domy dłuższe wprawdzie jeszcze istnieją, ale mają zdecydowanie już podziały na izby, na część mieszkalną i przeznaczoną dla celów gospodarczych (Helgö). Zachował się jednak, z poprzedniego okresu, wprawdzie nie zawsze stosowany, tradycyjny sposób fundamentowania kamiennego. Ściany plecionkowe z wylepieniem glinianym współwystępują ze ścianami wykonanymi w technice sumikowo-łatkowej i cembrowej, palisadowej ("Ständerbauweise"). W Eketorpie III domy

budowane są na fundamencie kamiennym w technice sumikowo-łątkowej oraz cembrowej (Stabbau). W Birce występują małe domy plecionkowe i zrębowe podobnie jak w Sigtunie, gdzie ich wielkość przeciętna wynosi 5,5 x 4 m. Domy na sumik i łątkę znane są także z m. Valleberga. W Lödöse chronologicznie w najmłodszej osadzie (XI-XIII w.) domy wznoszono w technice cembrowej ("Stabbau"), palisadowej ("Ständerbau") i zrębowej. Wielkość domów wynosi przeciętnie 5 x 5 m, 8 x 5 m i 10 x 5 m. Podobnie jak w Helgö, spotyka się domy z podcieniami i galeryjkami (ganki). Domy w Helgö okresu wikingów stawiano w dwóch konstrukcjach: "słupowej", tzn. ze słupami stanowiącymi szkielet ściany grubej na 0,5 do 1 m. Słupy występowały w odległościach od 2 do 2,5 m. Wypełnienie stanowiła przypuszczalnie plecionka wylepiona gliną. Ściany niekiedy były lekko łukowato wygięte w partii środkowej, a narożniki w paru przypadkach zaokrąglone. Długość tego typu domów wynosiła od 10 do 17 m, a sporadycznie 25 i 43 m; szerokość od 7 do 10 m. Mniejsze budynki, o wymiarach 3,5 x 2,5 m, 4,5 x 5, 5 x 5, 7 x 5 m, były wykonane z obrobionego drzewa, być może sumikowo-łątkowe lub zrębowe (Holzbauten - jak je określa W. Holmquist). W dwóch małych domach odkryto drewniane podłogi i paleniska usytuowane pośrodku. Widzimy więc, że najpóźniej pojawia się technika zrębowa, ale dokładny moment jej pojawienia się jest trudny do ustalenia. Przypuszczalnie nastąpiło to w późnym okresie wikingów, ale nie jest wykluczone, że mogło wcześniej i było wynikiem intensyfikacji kontaktów krajów północnych z terenami słowiańskimi. W tym kontekście dopatrzeć się można wyjątkowej sytuacji, określającej technikę zrębową jako atrybut konkretnej przynależności etnicznej - słowiańskiej, a nie sprzyjających warunków związanych ze stanem zalesienia danego kraju. Znamienne jest że, jak już wspomnieliśmy na początku rozdziału, Szwecja należy do krajów bogatych w tereny leśne, nic więc nie stało na przeszkodzie, aby ten stan rzeczy znalazł odzwierciedlenie w formach budowlanych. Tymczasem dominowały tutaj konstrukcje bardziej typowe dla terenów o skąpym drzewostanie. Być może przyczyna leżała w samej wielkości domów preferującej konstrukcję plecionkową, która pozwalała wydłużać ściany bez większych komplikacji technicznych. Natomiast w momencie rozpowszechnienia się ścian opartych na obróbce drewna, pojawiają się w Szwecji

detale architektoniczne, u nas w tym czasie niezauważalne takie, jak podcienia i pięterka (galerie) na poddaszach.

W. Holmquist² w swoim opracowaniu o domach wspomina (a dotyczy to domów z Helgö), że ich wymiary były podzielne przez 1,20 lub 1,25 m. Być może, że w tym czasie stosowano już tam lub w całej Szwecji określoną stałą miarę. Ewentualnie ta zbieżność może być przypadkowa, na obecnym etapie badań jeszcze trudna do ustalenia.

Podłogi w domach wykonane z drewna zachowały się źle, stąd utrudnione jest ich ustalenie procentowe, tym niemniej wydaje się, że znacznie częściej występowały podłogi z gliny lub ubitej ziemi czy kamienne. Piece, jak już wiemy, podobnie jak u nas, występowały równie rzadko i oparte były na innym sposobie konstruowania. Paleniska, tam gdzie były, umieszczano zawsze pośrodku. Jest w tym pewna archaiczność, która przy domach polskich wyszła już z użycia, przynajmniej od początków wczesnego średniowiecza, podyktowana względami praktycznymi, oszczędnością i tak już ciasnego wnętrza. W przypadku domów szwedzkich większych ten problem nie był tak istotny, natomiast przypuszczalnie znacznie bardziej doceniali niebezpieczeństwo pożarowe. Mogło to być też wynikiem odmienności konstrukcji dachu, a co za tym idzie, miejsca usytuowania otworu dymnego. O tym, jak rygorystycznie były przestrzegane tego typu zakazy, mówią nam wykopaliska w Eketorpie III. W domach brak było palenisk, ale egzystowała wspólna kuchnia dla całej osady. Jest znowu zagadką dla nas kwestia ogrzewania izb, bowiem palenisko nie tylko było miejscem przyrządzania strawy, ale równocześnie spełniało funkcję ogrzewczą³. Konstrukcje dachowe były zapewne kontynuacją form z poprzednich okresów, słupy wewnętrzne występują wszędzie tam, gdzie stosowano konstrukcję plecionkową. Natomiast brak ich przy konstrukcjach wykonanych z obrobionego drzewa, gdzie ciężar dachu mógł spoczywać bezpośrednio na ścianach.

W Lundzie udało się uchwycić w jednym z wykopów nieprzerwaną

² W. Holmquist, Frühgeschichtliche Haustypen auf Helgö, [w:] Studien zur europäischen Vor- und Frühgeschichte, Neumünster 1968, s. 196.

³ Jest to zdumiewające ze względu na wyjątkowo chłodną porę zimową.

zabudowę od XI do XIII w. Najstarszy dom o długości 21 m i szerokości 5,5 m zbudowany był w technice plecionkowej, oblepiony gliną, o ścianach wygiętych łukowato. Wejście znajdowało się w ścianie długiej i szczytowej. Podłogę stanowił udeptany muł, humus i glina, a także odpadki drewniane i żwir, zapewne zabezpieczające podłogę przed wilgocią (dom stał bezpośrednio na morenie). Palenisko z jamą na żar zajmowało miejsce centralne. Dom podzielony był na trzy pomieszczenia. Brak słupów wewnątrz domu, a także słaba ściana plecionkowa sugerowały specjalną konstrukcję dachową. Jest wysoce prawdopodobne, że słupy znajdujące się na zewnątrz ścian w odległości 9-10 dcm od nich, spełniały funkcję krokwi. Były one nachylone do domu pod kątem ok. 70° i odpowiednio wygięte, tworząc szkielet lekkiego dachu. Dodatkową funkcję podtrzymującą pełniły słupy w ścianach. W ten sposób dach miał formę spadzistą. Pokrycie dachu stanowiła słoma lub trzcina. Dom ten należał do wyjątkowych budynków, o konstrukcji nie spotykanej na terenie Szwecji, za to przypominający domy duńskie np. z Trelleborga. Inne domy z tego stanowiska miały proste ściany plecionkowe i były znacznie mniejszych rozmiarów 4 x 8 m, 7 x 3,5 m, 4 x 6 m. W jednym z nich odkryto fragmenty ław kamiennych usytuowanych wzdłuż ścian. Chronologicznie młodsze budynki wznoszono z pionowo ustawionych słupów wkopanych w ziemię lub wspartych na przyciesi. Szpary między słupami uszczelniano mchem. Podłogi były częściowo gliniane, częściowo drewniane. Dom z XII w. zbudowany był także z pionowych słupów ustawionych w odstępach 70-90 cm (grubość słupów 8-12 cm, szerokość 32-36 cm), a przestrzeń wolną wypełniano zapewne deskami pionowymi, których dolne partie zamocowywano w specjalnych rowkach przyciesi. Tego typu konstrukcje charakteryzują się dużą rozrzutnością w gospodarowaniu drewnem, stąd więc już od XIII w. pojawiają się budynki w oszczędnej technice budowlanej, w których szkielet ścian był drewniany, a wypełnienie stanowiła glina i kamienie.

Struktura osadnicza Szwecji w początkowej fazie oparta jest na istnieniu pojedynczych zagród, tzw. dworzyszcz. Sprzyjającym czynnikiem dalszego ich rozwoju i rozprzestrzeniania się były coraz to dogodniejsze warunki klimatyczne, ponadto podniesienie się ładu i co za tym idzie, uzyskanie tą drogą znacznych obszarów urodzajnych pól i łąk. Rozwija się też intensywniej rolni-

ctwo w południowej i środkowej Szwecji. Kolonizacja rolnicza postępowała z wolna, ale systematycznie wzdłuż wybrzeży i biegu rzek. Natomiast północne rejony Szwecji były nadal słabo zaludnione i pasterstwo odgrywało tam większą rolę. Łączenie pojedynczych wsi w większe skupiska osadnicze nastąpiło później, po VI w.

Zagroda, otoczona płotem, składała się z domu mieszkalnego, stajni, obory i spichrza lub magazynu ustawionych w kwadrat lub na planie prostokąta, z wolnym pośrodku placem - podwórzem. Spotyka się także zagrody ustawione w rzędzie. Podobnie wyglądały późniejsze zagrody feudalne, różniące się tylko większą ilością dookólnych budynków, jak łąźnia, chaty dla czeladzi, a także kuźnia. Usytuowanie było z góry zaplanowane, nie działała tutaj przypadkowość. Na podstawie danych odnoszących się do późniejszego okresu (XVII-XX w.)⁴ można wykazać terytorialne zróżnicowanie zagród w zależności od ich kształtu. W Szwecji południowej i południowo-wschodniej dom mieszkalny oraz budynki gospodarcze w większości stanowią zamknięty czworobok. W środkowej części kraju zrozplanowanie jest podobne jak na północy i charakteryzuje się większą ilością pomocniczych budynków gospodarczych. Część z nich tworzy zamknięty prostokąt, inne rozrzucone są poza jego zasięgiem. Na razie trudno jest ustalić, jak daleko w głąb czasu sięgają obydwie formy, a zarazem, jak długotrwała jest tradycja rozplanowania zagrody.

Dante P. Lauridsen⁵ wyróżnił trzy podstawowe typy wsi, które według tego autora sięgają okresu wczesnego średniowiecza. Są to "wsie początkowe", gdzie zagrody stoją dookoła prostokątnego lub owalnego placu, następnie "wsie gromadne", do których zalicza się wsie, gdzie zagrody usytuowane są w dwu równoległych rzędach tworząc ulicę (odpowiednik naszej ulicówki) i "wsie topograficzne", przypominające nasze okolnice, a składające się z rzędu zagród okrążających jezioro lub rozciągających się wzdłuż łąk czy rzek. Inni badacze, jak Nordholm i Aajaker uważali, że większość wsi nie występowała w "czystym" typie wyróżnionym przez D. P. Lauridsena. Według Nordholma, podstawowym typem wsi była "ulicówka",

⁴ M. S h e t e l i n g, Scandinavian Archaeology, Oxford 1937, s. 320.

⁵ The Cambridge Economic History of Europe, t. I, Cambridge 1966, s. 633.

która różnicowała się w zależności od warunków geograficznych. Przykładem wsi złożonej z jednostek zagrodowych jest Vallhagar, gdzie ustalono 5 do 6 zagród, ale brak szerokopłaszczyznowych badań nie pozwala na dalsze, bardziej szczegółowe ustalenie z jakim typem wsi mielibyśmy do czynienia.

Wsią o "mieszanym" typie (rodzaj okolnicy) był też Eketorp I i II. W porównaniu ze stosunkami na naszych terenach była to wieś bardzo nietypowa, otoczona kamiennym murem, z gęstą i ścisłą zabudową, na dodatek w układzie promienistym. Ten układ bardzo przypomina osady o założeniu kolistym z czasów znacznie starszych z kręgu śródziemnomorskiego.

Inny charakter mają grody skandynawskie; są one często własnie obwarowanymi wsiami, stale zamieszkiwanymi. Inna też bywała struktura ludnościowa owych grodów, bardziej o charakterze rolniczo-rzemieślniczym niż militarnym. Spełniały one t.ż rolę schronień w koniecznych wypadkach, ale nie były, jak to miało miejsce w naszym systemie wczesnośredniowiecznym, podstawą ustroju państwowego i nie miały tak istotnego znaczenia w przyspieszeniu "rewolucji państwowej", opartej częściowo na gospodarczym rozwoju grodów⁶.

Gdyby przyjąć te same kryteria, jakie stosujemy dla naszych obszarów na zdefiniowanie osadnictwa wiejskiego i miejskiego natrafilibyśmy w wypadku Szwecji na duże trudności. Również sami badacze szwedzcy mają świadomość odmienności występowania procesów osadniczych i "miastotwórczych" na terenie skandynawskim. Typowym przykładem jest Helgö. Badania na Helgö ujawniły formę osadniczą mało znanego rodzaju i będącą komponentą formy wiejsko-miejskiej. Zabudowa charakteryzowała się większymi i mniejszymi budowlami gęsto zgrupowanymi, a także obecnością warsztatów metalurgicznych i kowalskich. Nie jest jasne, czy Helgö było wsią, choć jego mieszkańcy, wprawdzie w małym zakresie, zajmowali się rolnictwem. Obok tego prosperował w Helgö dobrze rozwinięty handel dalekosiężny, zorganizowane było rzemiosło. Jednak nie było to miasto w całym tego słowa znaczeniu, nie była to też osada

⁶ L. L e c i e j e w i c z, Niektóre problemy początków państw u Słowian Zachodnich i w Skandynawii w świetle archeologii, "Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi" 1979, Seria Archeologiczna nr 25, s. 235-237.

feudalna typu dworczego. Słusznie więc M. Stenberger i W. Holmquist⁷ określają Helgö jako faktorię handlową w newralgicznym punkcie państwa Szwedów lub, co bardziej przekonuje, jako formę przedstadialną miasta. Podobnie sytuacja przedstawia się w Eketorp III, który łączy w sobie trzy struktury: grodową - ze względu na obwarowania o charakterze obronnym, wiejską - gdyż ludność częściowo zajmowała się rolnictwem, hodowlą i rybołówstwem, a rozplanowanie poszczególnych zagród przypomina w zdumiewający sposób współczesne zagrody wiejskie na Olandii i miejską - ze względu na uprawianie rzemiosła, handlu dalekosiężnego, m. in. z zachodnią Europą i południowym wybrzeżem Bałtyku. Ponadto materiał znaleziskowy z Eketorp III, bardzo bogaty i zróżnicowany, przypomina znaleziska znane z miast takich, jak Lund i Sigtuna.

Jeżeli chodzi o powiązania handlowe Eketorp III z południowym wybrzeżem Bałtyku, to zastanowiło nas, w jakim stopniu jego promienista zabudowa mogłaby mieć powiązania z bardzo do niej zbliżoną zabudową części wczesnośredniowiecznego Gdańska (dzielnica rybacko-rzemieślnicza). Pewne jest, że jeśli chodzi o Eketorp III, radialny układ domów był kontynuacją znacznie starszego osadnictwa na tym terenie. Jeśli chodzi o Gdańsk i tereny mu najbliższe, czy też i dalsze, nie znamy tego rodzaju systemu zabudowy.

Zasadniczo obydwie ośrodki powstawały w bardzo zbliżonym czasie i nie wiemy, czy można by tu mówić o pewnych oddziaływaniach struktury radialnej Eketorpu na zabudowę Gdańska. Przyjąć też trzeba, że ta zbieżność mogła powstać w drodze czystego przypadku.

Badania nad rozwojem miast szwedzkich mają wieloletnią tradycję, a przedmiotem częstych dyskusji była kwestia definicji i interpretacji terminu "miasto"⁸. A. Schück⁹ scharakteryzował najstarsze formy miejskie, jako osady, których mieszkańcy w imię wspólnych interesów handlowych tworzą jednostkę społeczną w równoczesnym aspekcie ekonomiczno-prawnym lub tylko jednym z nich.

⁷ Holmquist, op. cit., s. 199; Stenberger, op. cit., s. 411.

⁸ A. Andersson, Procesy urbanizacji w Szwecji do około 1200 r., "Zapiski Historyczne" 1973, z. 1, s. 121-125.

⁹ A. Schück, Studier rörande det svenska stadsväsendets uppkomst och äldsta utveckling, Sztokholm 1926, s. 4.

Niektórych miejscowości nie można by było uwzględnić przy ujęciu tej definicji. Nie ma w jej sformułowaniu nic o roli wyspecjalizowanego rzemiosła, a ono właśnie miało istotne znaczenie. Przy badaniu pewnych form urbanizacyjnych, związanych z powstawaniem miast, bierze się również pod uwagę dłuższy proces ich rozwoju, jaki zauważamy w innych częściach Europy, mający związek także z kolonizacją niemiecką od końca XII w. w basenie Morza Bałtyckiego. W tym wypadku Birka byłaby zjawiskiem odosobnionym. Wiemy jednak, że w Birce powstałej w IX w. odkryto ślady po jworach kupieckich, stwierdzono istnienie rzemiosła oraz dowiedziono zwartej zabudowy z ulicami i placami otoczonymi pasem wałów. Odbywały się tam jarmarki, na które zjeżdżali kupcy skandynawscy, a także zachodnio- i wschodnioeuropejscy. Dużą aktywność handlową przejawiała, młodsza nieco od Birki - Sigtuna, która po upadku tej pierwszej przejęła jej rolę głównego centrum ekonomiczno-handlowego. Bardziej adekwatnym, w przypadku rozwoju osad miejskich na terenie Szwecji, byłoby stosowanie terminu osady czy miejscowości zurbanizowanej¹⁰.

Miejscowością zurbanizowaną byłaby Lödöse, w której odkryto dzielnicę kupiecką. Świetność jej przypada na koniec XIII w. Starsze miasta takie, jak Kunghala, Skara i Visby występują w źródłach pisanych jako "civitas". Na temat założenia Visby istnieją dwie teorie. Pierwsza, przypisuje to Niemcom w XII w., a druga - mówi o wcześniejszej egzystencji miasta jako osady handlowej Gotlandii, a znaleziska z nią związane znajduje się w promieniu 5 km od dzisiejszego miasta. Kwestia ta jak dotąd nie jest całkowicie rozstrzygnięta. Inne miejscowości takie jak Birka czy Helgö rozwijały się pod względem urbanizacyjnym wcześniej, inne, jak Malmö, Vä, Århus, w żadnej formie nie знаły urbanizacji przed XI w. Na pewno jednym z wielu czynników, oddziałujących na rozwój miast szwedzkich, był mniejszy niż u nas stopień uzależnienia ich od władzy feudalno-państwowej czy czynników politycznych, a większy związek z czynnikami natury gospodarczo-ekonomicznej.

Katedra Archeologii UE

¹⁰ Zgodzilibyśmy się tu z propozycjami Anderssona, op. cit., s. 124, który proponuje wprowadzenie terminu odnośnie do miast szwedzkich. H. Andersson, Urbanisierte Ortschaften und lateinische Terminologie, [w:] Studien zur Geschich-

Romana Barnycz-Gupieniec

REVIEW OF WOODEN ARCHITECTURE IN SWEDEN FROM PERIOD OF
MIGRATION OF NATIONS TO EARLY MIDDLE AGES

Swedish excavations with preserved remnants of wooden architecture, known from the literature of the subject, constitute quite big materials basis. It allows to follow along a wider time-span changes which were occurring in the form and construction of housing units.

At the time of migration of nations (400-500 A.D.) in Sweden prevail the so-called hall-houses, built on a rectangle plan. Their length amounts to 20-40 mts, but there can be met longer houses reaching 60 mts. Their width ranges from 8 to 10 mts.

Shorter houses, with the length of 10-15 mts and width of 6 to 8 mts, are less numerous. All houses had stone foundations. The walls had plaited construction covered with clay. This form of construction was exerting an influence on the roof construction. There were preserved numerous holes in poles running parallelly in two rows, sporadically in four, inside the house along its longer axis. The roof was supported on them. The floor consisted of a layer of beaten ground or clay. More or less in the middle of the house there was standing a fireplace although not each unit possessed it. A very characteristic feature was occurrence of houses with slightly arched longer walls.

At this time both on the Swedish mainland and islands there were constructions of enclosure type unknown in Poland. Such enclosure would consist of 3 to 5 buildings i.e. main building and smaller buildings such as stable and cow-shed, store-house or granary clustered around a yard or square with all being enclosed by a wooden fence on a stone layer.

The next Vendel period (550-800 A.D.) did not bring any major changes in construction of walls. A predominant type continued to be a long house although not so long as before (on the average 20 to 30 mts, more seldom 40 mts). Quite common were also m dug-outs to be found in the Schonnen Province. They were usually 2,5 to 9,5 mts long and 2 to 5,5 mts wide. They were dug into the ground to the depth of 0,5 to 1,0 metre, the dug-outs are known from excavations at Rinkaby, Glumslöv, Gardlösa, Löddköpinge, Väst and Helgö.

The Viking period (800-1050 A.D.) brought pronounced changes in housing construction through introduction of new techniques. There was a prevailing trend towards decreasing the size of particular objects. Houses with a size of 4 to 6 by 2,5 mts started appearing; these were analogous to those known on the continent of Europe. Although there existed already longer houses they were already distinctly divided into rooms, into living and auxiliary parts. There appeared plaited walls with clay covering as well as planks-to-logs constructions, horizontally or verti-

te der nordeuropäischen Stadtwesens vor 1350, Göteborg 1971 - autor dokonuje podziału kryteriów urbanizacyjnych na prawno-administracyjne, funkcjonalne (rynk, kupcy, rzemieślnicy) i to-pograficzne (gęstość zaludnienia, kościoły).

cally-placed-logs constructions. At Eketorp III houses are build on foundations in planks-to-logs or horizontally-placed-logs constructions. In Birca there appeared small plaited and perpendicularly log-linked similar to those at Sigtuna where their average size was 5,5 by 4 mts. Houses with horizontally or vertically-placed-logs constructions are known from Valleberg. At Lödöse chronologically youngest settlement (11th-13th centuries) the houses were constructed according to planks-to-logs, horizontally or vertically-placed-logs techniques. At Helgö there could be met houses with arcades and small galleries. Some of the houses at Helgö had arched walls and their sizes were 10-17 mts by 7-10 mts. At Lund there was excavated a house possessing an exceptional form, resembling Danish houses e.g. from Trelleborg.

The perpendicularly log-linked technique was the latest to appear in Sweden and it was perhaps a result of intensification in contacts between northern countries and Slavonic areas.

Floors in wooden houses were preserved in a very poor state. It is known, however, that they were made of clay, beaten ground or stine rather than boards.

Fireplaces or stoves were placed in the middle of the house. Roof constructions were most certainly similar in forms to those from previous periods.

The settlement structure of Sweden was in the early stage based on existence of individual housing enclosures. They were linked into bigger settlement clusters after 6th century.

Early Scandinavian cities were also of a different character. They were in many cases villages with defence walls permanently inhabited by rather farmers and craftsmen than soldiers.

The "town-creating" processes in Scandinavia were taking different course from those in Poland. E.g. researches conducted on Helgö revealed a settlement form being a component of the rural-urban form. Similarly Eketorp III combines three, castle, rural and urban structures. Hence with reference to some urban settlements in Sweden it would be more adequate to use the term of "urbanized" settlement. Certainly, one of many factors affecting development of Swedish towns was their smaller dependence (than it was the case in Poland) on feudal-state power or political factors with a bigger impact exerted by economic factors.